



Oczy

Światłem ciała jest oko. Jeśli więc twoje oko jest szczerze, całe twoje ciało będzie pełne światła -
Mat. 6:22 (UBG)

Oczy stanowią niezmiernie istotną część naszego ciała, więc przyjrzyjmy się kilku faktom medycznym:

1. Zmysł wzroku jest tak ważny, że widzenie angażuje aż połowę zasobów naszego mózgu.
2. Nigdy nie zobaczysz łez u noworodka, gdyż gruczoły łzowe niemowlęcia przez pierwsze 2-3 miesiące życia ich nie produkują.
3. Ludzkie oko może odróżnić aż 10 milionów kolorów (w tym 500 odcieni szarości), ale nie widzi światła ultrafioletowego.
4. Mrugamy częściej, kiedy rozmawiamy.
5. Obraz postrzegany przez oko jest do góry nogami - dopiero nasz mózg przetwarza otrzymany obraz do stanu faktycznego.
6. Tęczówka każdego człowieka jest unikalna jak linie papilarne.

Poznaliśmy kilka faktów medycznych, jednak teraz skupmy się na temacie oczu w sensie biblijnym.

Posiadanie wzroku jest jednym z największych błogosławieństw naszego życia, chociaż w obecnym złym świecie nie ma miejsca na doskonałość naszych ciał fizycznych i nasze oczy już we wczesnym okresie potrzebują wsparcia w postaci okularów.

Jednak nie można porównywać zdolności widzenia, wspomaganej środkami pomocy okulistycznej, ze stanem całkowitej ślepoty. Pan Bóg również uznaje ślepotę za tragedię, dlatego też usuwanie jej uważane było niewątpliwie za znak Bożej łaski. Prorok Izajasz powiedział: *Wtedy otworzą się oczy ślepych, otworzą się też uszy głuchych* - Izaj. 35:5.

Prawdopodobnie najbardziej treściwy i zawierający najwięcej szczegółów opis uzdrowienia ślepoty znajdujemy w 9 rozdziale Ewangelii Jana. W przedstawionej tam historii Pan Jezus spotkał człowieka niewidomego od urodzenia. Uczniowie zapytali naszego Pana czy przyczyną jego stanu był grzech jego rodziców, czy może jego własny. Pan Jezus odpowiedział, że sytuacja tego młodego człowieka nie była rezultatem grzechu rodziców ani też jego własnego. Nasz Pan podkreślił, że ślepotą tego młodzieńca nie była spowodowana szczególnym przestępstwem, którego on się dopuścił. Natomiast choroba ta została wykorzystana do zademonstrowania Bożego działania, dzięki któremu, przy użyciu Bożej mocy, wzrok został przywrócony ślepemu

człowiekowi.

Postacią, która utraciła wzrok wskutek objawienia się Pana Jezusa, był ap. Paweł, wcześniej znany jako Saul z Tarsu.

Ap. Paweł był gorliwym sługą Pana Boga podczas całego swojego życia, chociaż zanim się nawrócił, błędnie rozumiał, tę służbę dla Stwórcy. Wtedy, gdy był w błędzie, został obdarowany łaską objawienia widzenia. Wydarzenie to zatrzymało Saula i nawróciło go z błędnej drogi, wzywając do naśladowania i cierpienia z Panem Jezusem. Objawienie to dało mu zadanie do wykonania wśród pogan, a postaniec Pański powiedział mu, jak wiele będzie musiał wycierpieć dla imienia Chrystusa.

Posłuszeństwo temu niebieskiemu widzeniu kosztowało ap. Pawła wiele doświadczeń i prób, które przechodził podczas swego życia. On jednak cieszył się z tego, a jego cierpienia stanowiły dopełnienie cierpień Chrystusowych (Kol. 1:24).

Nam, którzy, nie patrzymy na to, co widzialne, ale na to, co niewidzialne; albowiem to, co widzialne, jest doczesne, a to, co niewidzialne, jest wieczne - 2 Kor. 4:18.

Tylko oczyma wiary możemy widzieć to, co jest niewidzialne, czyli rzeczy Niebieskie.

Jeżeli nasza wiara jest słaba, będziemy chwytać się tego lub innego przedmiotu do podparcia jej, mając na myśli materialne rzeczy widziane naturalnym wzrokiem.

Jednak musimy patrzeć ponad doczesne rzeczy, do których niejednokrotnie Igniemy, i otrzymać zdolność widzenia niewidzialnych i wiecznych spraw Bożych (Łuk. 17:5).

Oczyma wiary możemy widzieć naszego Ojca, lecz chodzenie w świetle Jego oblicza nie oznacza wolności od prób i doświadczeń. Jednak do znoszenia ich daje nam siłę Pan Bóg.

Światło Bożej łaski pomaga nam zobaczyć, że jest cel w naszych zmaganiach i cierpieniach, gdyż przygotowują one nas do życia i panowania z Jezusem Chrystusem.

Potrzebujemy dużo siły i wiary, aby nie stać się zmęczonymi w tej podróży. Ważne jest, aby starać się widzieć te rzeczy, które są niewidzialne dla fizycznego



oka, patrząc jedynie na naszego Pana, który jest dla nas przykładem. On, który wycierpiał takie sprzeciwianie się grzeszników przeciw sobie, wytrwał i jest naszym Wodzem. Dlatego i my starajmy się nie ulec zmęczeniu i zniechęceniu, wglądając w Pismo Święte, szukając rozwiązań naszych spraw.

Kiedy spojrzymy wstecz, do czasu poznania Pana w świetle obecnej Prawdy, wspomnimy nasz wielki entuzjazm, gdy łuski spadły z naszych oczu. Dzięki Prawdzie zobaczyliśmy wywyższonego Zbawcę i to widzenie było tak zachwycające, iż uwierzyliśmy, że nic nie może nam przeszkodzić w służbie Jemu i uwielbieniu Jego imienia.

Trzymajmy nasze oczy wiary umocnione na nadziei wystawionej nam w Ewangelii. Zapominajmy o

rzeczach poza nami, o światowych korzyściach, ambicjach itp. Zmierzajmy naprzód ku nagrodzie naszej, którą osiągniemy w „słusznym czasie”. Będąc wiernymi, otrzymujemy już teraz radość, patrząc na rzeczy niewidzialne, które Ojciec Niebieski obiecał, a które są wieczne, chwalebne i mogą być widziane jedynie duchowym wzrokiem. Jednak wiemy, że nie możemy widzieć szczegółów niebieskiej nagrody.

Umiłowani, teraz jesteście dziećmi Bożymi, ale jeszcze się nie objawiło, czym będziemy. Wiemy jednak, że gdy on się objawi, będziemy podobni do niego, gdyż ujrzemy go takim, jakim jest - 1 Jana 3:2 (UBG).

Pokój niech będzie z Wami.

Majewski Damian